



Szacunek dla Rodziców

W społeczeństwie ludzkim musi być porządek, bo bez niego doszłoby do zamieszania, nieładu i przestępstwa prawa Bożego. Każda szkoła, fabryka czy społeczność jest rządzona według odpowiedniego prawa.

Podobnie w rodzinie musi być porządek. Bóg wyznaczył ojcu rolę głowy, a matka ma z nim współpracować. Rodzice zobowiązani są doglądać swoje dzieci zgodnie z prawem przypisanym im przez Pana Boga. Z pewnością, rodzice stawiają ci pewne wymagania; informują, co możesz robić, a czego nie, z kim możesz się spotykać, o której godzinie możesz przyjść do domu i tym podobne. Ty stosujesz się posłusznie do rodzicielskich poleceń, to znaczy, że okazujesz szacunek do postanowienia Bożego. Gdybyś nie posłuchał rodziców, świadczyłoby to o braku poszanowania porządku Bożego. A wówczas, czy wcześniej, czy później, popadniesz w konflikt z Bogiem. Stracisz przez to Jego błogosławieństwo w domu, szkole, w pracy i ograniczysz swoje szczęście i radość. Twoje reagowanie na kierownictwo rodziców stanowi odbicie Twojej postawy wobec Boga, który podporządkował Twoich rodziców i Ciebie pod swój porządek. Dlatego Słowo Boże mówi:

Oko, które się naśmiewa z ojca i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskim, wyklują kruki u potoków, i orlęta je wyjedzą – Przyp. 30:17 (BG).

Gdy osiągniesz wiek dojrzałości, założysz swoje gniazdko rodzinne, zaczniesz bardziej doceniać swoich rodziców. Zanim przejmiesz Boskie postanowienia i od swoich dzieci zaczniesz wymagać posłuszeństwa, wspomnij już teraz, w swojej młodości, ile kosztowało rodziców wychowanie Ciebie. Począwszy od Twego narodzenia ojciec i matka troszczyli się o Ciebie. Dbali o Twoje zdrowie, żebyś miał co jeść, chronili przed niebezpieczeństwami, zapewnili Ci odpowiednie wykształcenie według Twoich możliwości. Wpili Ci też zasady mo-

ralne, wskazali na Twojego Stwórcę, abyś zaufał i pamiętał *na Stworzyciela swego we dni młodości twojej* – Kazn. 12:1 (BG). Gdybyś do tych czynności wynajął człowieka obcego, pomyśl, czy nie musiałbyś pracować całe życie, aby go wynagrodzić. Dlatego nie zwlekaj ze spłaceniem swojego długu miłości i wdzięczności względem rodziców.

Może często myślisz, że nie będziesz posłuszny swoim rodzicom, bo popełniają błędy, niesłusznie ograniczają Ci wolność, pobudzają do gniewu i przez postrach przyprowadzają do posłuszeństwa. Z pewnością Twoi rodzice nie twierdzą, że są doskonali, nie są wolni od błędów, ale pamiętaj, że Ty popełniasz ich więcej. Nie masz przecież doświadczenia życiowego. Oni bardziej przeżywają Twoje błędy aniżeli Ty ich, bo bardziej Cię miłują i nie mają już w sobie ambicji młodzieńczej. Dlatego na Twoje błędy patrzą łaskawiej. Czy nie przytrafiło Ci się zauważyć, że Twoi rodzice byli rozczarowani Twoim złym postępowaniem, a w tym czasie stało Ci się coś złego? Potrzebowałeś pomocy, a oni Ci jej udzielili, pomogli Ci wyjść z niebezpieczeństwa, przyjęli Cię do swojego domu, choć może na to nie zasłużyłeś.

Pamiętaj zawsze, że nie jesteś równy rodzicom! Według postanowienia Bożego rodzice zajmują wyższe stanowisko, Pan Bóg dał im taką władzę i obowiązki względem Ciebie. A do Ciebie święty Paweł mówi:

Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu – Kol. 3:20 (BT).

To jest Twoja odpowiedzialność względem rodziców. Znoście ich pomyłki w miłości, bo na tym polega okazywanie szacunku swoim rodzicom.

WE 1/1990

Sygnowski Józef